

# Sen – Tomek Dzieniszewski

Dzisiaj obudziłem się w stanie bardzo złym,  
Nocna mara wbiła we mnie jadowite kły  
Wierzgam kończynami,  
Pianę toczę z ust,  
Rodzi się piekielny taniec zatraconych dusz  
A może sen, sen  
Trawi mnie w dzień  
Potykając się o resztki wczorajszego dnia  
Brnę do kuchni po śniadanie i poranny strzał  
Ciemność przed oczami,  
Kto pozbawił mnie  
Światła, co pilnuje, bym nie zgubił się  
A może sen, sen  
Rzuca mi cień  
Ognisty cień,  
Krwiożerczy cień,  
Koszmary  
Muszę w końcu z domu wyjść i wyprowadzić psa,  
Niech nacieszy się wolnością,  
Nim ją jeszcze ma  
Nagle pęka rzemień smyczy,  
To już nie mój zwierz,  
Bez wahania rzucił się,  
Choć nikt nie krzyknął "bierz"  
A może sen, sen  
Nie lubi mnie  
Już południe, na ulicach szum, krzyki i gwar,  
Serce miasta z przepełnienia  
Zaraz pęknie w szwach  
Stoję w centrum zamieszania  
I przyglądam się,  
Jak karetka pogotowia w moją stronę mknie  
A może sen, sen  
Już kończy się  
Prawdziwy sen,

# Straszliwy sen, Morderczy

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych